

Protokół nr 56/14

Ze wspólnego posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki

oraz protokół nr 72/14 Komisji Oświaty i Wychowania

Rady Miasta Poznania z dnia 23 czerwca 2014 r.

Posiedzenie rozpoczął **Przewodniczący KKFiT Jakub Jędrzejewski**, który powitał członków komisji i zaproszonych gości (zaproszenie wraz z porządkiem obrad stanowi załącznik nr 1, lista radnych stanowi załącznik nr 2, lista gości załącznik nr 3 do protokołu).

Posiedzenie odbyło się w sali 207, pl. Kolegiacki 17.

Porządek obrad:

1. Klasy sportowe w systemie szkolenia sportowego dzieci i młodzieży.
2. Sprawy wniesione. Wolne głosy i wnioski.

Ad.1

Przewodniczący Jakub Jędrzejewski poinformował, że kwestia dziś omawiana jest bardzo ważna dla dzieci i młodzieży. Równocześnie oddał głos panu **Janowi Chudobieckiemu** Przewodniczącemu KOiW, który stwierdził, że temat ten zostanie omówiony w dniu dzisiejszym na wspólnym posiedzeniu bowiem dotyczy merytorycznie dwóch komisji. Ważne w jest, aby radni jak i mieszkańcy poznali dokładnie informacje o klasach sportowych w mieście i dlatego podziękował Wydziałowi Oświaty za przygotowanie informacji na ten temat, oddał także głos panu **Przemysławowi Foligowskiemu Dyrektorowi Wydziału Oświaty**. Dyrektor powitał zebranych członków obu komisji i przedstawił informację na temat klas sportowych (prezentacja multimedialna stanowi załącznik nr 4 do protokołu). Na początku dodał, że zmiany które zostaną przedstawione będą zawarte w nowym arkuszu zadań na rok 2014/2015. A model, który zostanie dziś przedstawiony będzie stały i niezmienny. W zmianach chodziło o uporządkowanie Młodzieżowych Centrów Sportowych i klas sportowych. Bo aż w 52 szkołach są klasy sportowe. Główne założenia nowego modelu dotyczącego klas sportowych to:

- współpraca szkoły z klubem sportowym
- dobre wyniki sportowe
- odpowiednia infrastruktura
- wykwalifikowana kadra trenerska

Podano przykłady, które obrazowały sytuację posiadania przez szkoły klas sportowych, ale nie szło to w parze. Dodatkowo dyrektor nadmienił, że jeżeli chodzi o szkolenie sportowe to kształcenie dzieci odgrywa wielką rolę od szkoły podstawowej, aż do okresu liceum. Poznań odnosi bardzo wysokie lokaty w kształceniu dzieci i młodzieży.

Głos zajęła pani **Ewa Bąk dyrektor Wydziału Sportu**, która potwierdziła, że działania mające na celu uporządkowanie i usprawnienie działania klas sportowych w poznańskich szkołach były bardzo potrzebne. Wiele kwestii pozostało niezmienionych, ale wprowadzone zmiany mają ulepszyć całość. Podziękowała radnym za przekazanie kwot na sport, dzięki czemu można dokonywać zmian i ulepszać cały system. Ważną zmianą jest obowiązkowy patronat klubu sportowego co wpływa na coraz większe oczekiwania wobec szkoły jak i dzieci uczęszczających do tychże klas. Kolejną kwestią jest kwestia finansowania, obecnie przeznaczane na ten cel jest 1,1 mln zł, powoduje to coraz lepsze zaplecze sportowe, lepszych trenerów etc. Dzięki temu zauważono też wzrost ilości Młodzieżowych Centrów Sportowych – na początku 8 takich placówek, obecnie liczba ta stale wzrasta.

Pan P. Foligowski poinformował, które z przesłanek skłoniły Wydział Oświaty i Wydział Sportu do uporządkowania zasad tworzenia i funkcjonowania klas sportowych, były to przede wszystkim:

- zbyt duża ilość klas sportowych przy ich jednoczesnym niskim poziomie
- problem utrzymani tych klas (mała ilość uczniów)

Dlatego wydziały dążyły do tego, aby uporządkować standardy by każda z placówek wiedziała jakie kryteria musi spełniać jeżeli chce tworzyć klasy sportowe.

Przewodniczący KOiW J. Chudobiecki otworzył dyskusję. **Radny M. Grześ** pytał czy nadal obowiązuje zasada, że uczeń musi posiadać wysoką średnią z nauki aby uczęszczać do klasy sportowej? **Dyrektor P Foligowski** odpowiedział, że nie ma obecnie takiego wymogu, a dyrektor nie może ustalać własnych reguł, gdyż są ogólne zasady obowiązujące dla wszystkich.

Radny M. Grześ w nawiązaniu do prezentacji stwierdził, że obecnie jego zdaniem zbyt mocno dzieci nastawia się jedynie na wyniki, a nie na to, aby sportem przynajmniej do pewnego wieku się „bawiły”. Nie można tak małym dzieciom, uczęszczającym do szkoły podstawowej wpajać jedynie rywalizacji. Drugą kwestią poruszoną przez radnego był fakt, że

przyjmując do klas sportowych dzieci i nastawiając się jedynie na ich wyniki zamyka się drogę dla dzieci pracowitych ale mniej zdolnych, które ciężką pracą również osiągają wyniki.

Pani dyrektor E. Bąk odpowiedziała, że należy pamiętać o tym, że trener musi nastawiać się na sukces podopiecznych i należy dzieci mobilizować do rywalizacji, oczywiście wszystko w odpowiednich proporcjach, ale nie zmienia to faktu że zdrowa rywalizacja jest dobrym motorem napędowym dla dzieci.

Głos zajął pan W. Miś z NSZZ Solidarność, który przychylił się do spostrzeżeń radnego Grzesia. Stwierdził, że wg przedstawionego materiału rzeczywiście można wnioskować, iż zbyt duży nacisk kładzie się na rywalizację i osiąganie odpowiednich sukcesów, a nie na samo rozwijanie dzieci przez sport.

Radny M. Wiśniewski dodał, że owszem pęd do sukcesu za wszelką cenę nie jest dobry, ale na przykładzie szkoły na Głuszynie, która jest na peryferiach, posiada klasę sportowa i doskonale sobie radzi, dzieci nie mające możliwości dojazdu do centrum miasta na zajęcia sportowe mogą dzięki temu uczestniczyć w zajęciach sportowych w szerszym wymiarze, dlatego wyraził obawę, że nowe zasady spowodują że wiele szkół nie będzie sobie mogło pozwolić na posiadanie klas sportowych, a to bezpośrednio uderzy w dzieci.

Prezydent D. Jaworski odpowiedział, że nie można mówić o krzywdzie dzieci bo tak naprawdę zmiany te mają służyć przede wszystkim im, owszem występuje dylemat czy należy tylko uprawiać sport czy także dążyć do wyników. Poza tym w szkole podstawowej są 4 h zajęć z wychowania fizycznego, a niestety występuje także problem masowego nie uczestniczenia w zajęciach, które obecnie sięga już 60 %. Prezydent zgodził się z radnym Wiśniewskim, że peryferyjność jest ważnym aspektem i na to trzeba zwracać baczna uwagę.

Radna L. Dudziak podziękowała za zaprezentowanie przygotowanego materiału i klarowne objaśnienie kryteriów. Dodała, że należy pamiętać ma bardzo dobre wyniki w sporcie dzieci i młodzieży dlatego należy położyć duży nacisk na szkolenie młodych zawodników. Miasto posiada dobra bazę trenerów. A jeżeli chodzi o dzieci to właśnie w tych klasach wyłapywane są talenty, które później reprezentują miasto lub nawet w pewnych wypadkach cały kraj. Dlatego wskazane przez wydziały sportu i oświaty zasady wydają się sprzyjające. Dodała także, że dzieci w klasach sportowych są na różnym poziomie i dlatego niesłusznie mówi się o tym, że dzieci mniej zdolne tam nie uczęszczają. Radna zaproponowała także wspólne spotkanie z przedstawicielami klubów sportowych, dyrektorami szkół, aby przedyskutować wszystkie kwestie i wyjaśnić niejasności.

Radny A. Bielerzewski zauważył także, że należy rozdzielić dwie ważne kwestie klasy sportowe, a wyłanianie talentów z klas sportowych. Bo tak jak wspomniała radna Dudziak do

klasy sportowej może uczęszczać nawet mniej zdolne dziecko i nowe założenia Wydziału Oświaty tego nie zabraniają, a dzieci zdolne i tak zostaną zauważone

Przewodniczący KKFiT Jakub Jędrzejewski zauważył, że wgniego są to dwie różne kwestie i uważa jak jego przedmówcy, że nie należy mylić klas sportowych ze zwykłymi lekcjami w-f, a rywalizacja jest dobrym motorem napędowym dla dzieci i polepszania ich wyników. Ważnym elementem w całej kwestii jest kwestia finansowania. Jakim kosztem dla miasta jest finansowanie klas sportowych. Dodatkową kwestią jest kwestia trenerów należałoby obiektywnie spojrzeć na trenerów i nauczycieli wychowania fizycznego bo od ich pasji oraz sposobu prowadzenia zajęć wiele zależy.

Dyrektor P. Foligowski zauważył, że kwestie, które poruszyli radni są ważne, ale nie ma wyglądać to w taki sposób, zmiany musiały nastąpić bo należy pamiętać, że dzieci jest mniej i utrzymanie w niektórych szkołach klas sportowych było problemem spowodowanym niskim przyrostem naturalnym.

Prezydent D. Jaworski odpowiedział, że klasy sportowe bo zmianach wprowadzonych przez Wydział Oświaty w żaden sposób nie będą blokować dostępu dla dzieci mniej utalentowanych, nie będą także likwidowane w placówkach, które są oddalone od centrum (przykład Głuszyny) nie na tym polegają zmiany. **Pan W. Miśko** dodał, że wg jego opinii należy rozgraniczyć kwestie wykształcenia sportowego a kwestie wychowania medalistów, ponieważ chodzi o dwie zupełnie inne zasady. Dzieci w szkołach powinny mieć przyjemność z uprawiania sportu, a nie być nastawiane przez trenerów jedynie na wyniki i osiągnięcia. Poprosił również o przedstawienie katalogu klubów sportowych współpracujących ze szkołami bo jest to bardzo ważna informacja.

Pan M. Piekarczyk z Wydziału Sportu, zauważył, że należy pamiętać, że na terenie miasta istnieją szkoły, które realizują obydwie punkty widzenia przedstawione przez członków komisji czyli jedne nastawiają się na wyniki inne na edukację sportowa także dla mniej zdolnych uczniów.

Dyrektor P. Foligowski poinformował przewodniczących obydwu komisji, że na pytania zadane dzisiaj przez radnych i gości odpowie pisemnie.

(brak danych o podaniu)

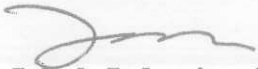
42

Ad.2

Członkowie komisji omówili korespondencję, która wpłynęła do KKFiT.

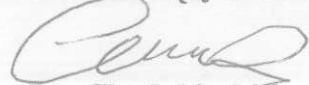
Z braku dalszej dyskusji merytorycznej Przewodniczący KOiW Jan Chudobiecki zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący KKFiT



Jakub Jędrzejewski

Przewodniczący KOiW



Jan Chudobiecki

Protokołowała:

Anita Pawlińska

BRM